

Aneta Jegier

Rozdział 4

Zaburzenia w rozwoju społecznym u dzieci w wieku przedszkolnym, diagnoza i terapia pedagogiczna

Prawidłowy rozwój społeczny dziecka jest ściśle związany z jego rozwojem emocjonalnym. Już w okresie niemowlęcym kształtują się jego podstawy, a dzieje się to pod wpływem środowiska rodzinnego. Szczególnie ważny w tym okresie jest bliski bezpieczny kontakt z matką, dzięki któremu z jednej strony zaspokajane są potrzeby biologiczne małego dziecka, a z drugiej – rozbudzone potrzeby psychiczne. Wiąż z osobą bliską (szczególnie do matki) ma kluczowe znaczenie dla procesu kształtowania się przywiązania. Ten związek i doświadczenia z niego płynące są „(...) o wiele ważniejsze dla dobra jednostki niż jakiegokolwiek późniejsze związki, gdyż zapewniają ochronę, miłość i bezpieczeństwo, które rzutują na wszystkie funkcje fizyczne i psychiczne dziecka. Z drugiej strony jest to na ogół związek długotrwały, który będzie odgrywał najistotniejszą rolę przez całe dzieciństwo i będzie źródłem wsparcia w okresie dorastania, a nawet później. Ponadto wielu badaczy traktuje go jako prototyp wszystkich późniejszych związków”¹. We właściwie funkcjonującym środowisku rodzinnym dziecko już od okresu niemowlęcego powinno wytworzyć prawidłowe relacje emocjonalne i społeczne z najbliższymi na podstawie pierwotnego mechanizmu „przywiązania do obiektu”. Kluczową rolę odgrywa tu efektywna wymiana emocjonalna pomiędzy dzieckiem i opiekunem oraz wzajemne rozumienie nadawanych sygnałów, zarówno tych werbalnych, jak i tych niewerbalnych.

¹ H.R. Schaffer (2008), *Psychologia dziecka*, Warszawa: PWN, s. 122–133.

Doświadczenie ciepła i akceptacji ze strony matki prowadzi do stworzenia wewnętrznego modelu operacyjnego, w którym będzie ona przedstawiona jako źródło bezpieczeństwa, akceptacji i wsparcia. Agresywny związek przyczyni się do powstania negatywnego obrazu własnego JA, co może mieć niekorzystny wpływ na zachowanie dziecka. Prawidłowe ukształtowanie więzi przywiązania ma kluczowe znaczenie w tworzeniu dalszych relacji dziecka z innymi ludźmi. Brak punktu odniesienia, poczucia bezpieczeństwa wpływa na zamknięcie dziecka na otoczenie, powoduje brak zaufania i lęk przed otwarciem na rówieśników. Jak napisała H. Nartowska: „Wśród psychologów i pedagogów istnieje pełna zgodność poglądów co do znaczenia pierwszych, rodzinnych doświadczeń dziecka i związanych z nimi przeżyć emocjonalno-uczuciowych dla prawidłowego przystosowania i funkcjonowania w kontaktach z rówieśnikami i z dorosłymi”².

Do czasu pójścia do przedszkola wiele dzieci przebywa głównie z rodzicami. Postawa rodziców wobec dziecka ma znaczący wpływ na obraz świata, jaki dziecko sobie ukształtuje w umyśle, oraz przekonanie o własnej pozycji w tym świecie. Mądra miłość rodziców daje gwarancję dobrego wychowania dziecka. Nikt jednak nie uczy dorosłych, jak być dobrymi rodzicami. Nikt też nie sprawdza osób, które chcą założyć rodzinę, jakimi pobudkami się kierują i czy rzeczywiście ich osobowość oraz podejście do życia są gwarantem sukcesów wychowawczych. Oni sami zaś kierują się swoimi doświadczeniami wyniesionymi z domu rodzinnego i wiedzą, jaką uda im się uzyskać, często z kolorowych czasopism lub internetu. To czasem nie wystarcza, gdyż wychowanie dziecka powinno się opierać nie tylko na uczuciu i akceptacji dziecka, ale także na zrozumieniu praw rządzących rozwojem psychoruchowym oraz potrzeb malucha – zarówno tych fizycznych, jak i psychicznych. Do prawidłowego rozwoju osobowości dziecka konieczne jest wykazywanie się przez bliskich właściwą postawą. Niestety, w praktyce spotykamy rodziców rygorystycznych, którzy utożsamiają miłość z wymaganiami, jednocześnie nie doceniając roli umiejętnego nagradzania i chwaleń dziecka za czynione postępy. Chętnie natomiast tacy rodzice stosują kary, gdyż uważają je za najskuteczniejszy środek wychowawczy. Nie dopuszczają też do siebie głosów mówiących o tym, że kara – czy to fizyczna, czy psychiczna – w konsekwencji prowadzi do wrogiego nastawienia dziecka, buntu, agresji, chęci odwetu na słabszych, a często także do lęku i zahamowania. Są też tacy rodzice, którzy nadmiernie chronią swoje dziecko w imię miłości do niego. Tacy nadopieczni dorośli usuwają wszystkie trudności z jego drogi, co sprawia że dziecko nie potrafi niczego samodzielnie wykonać, a jego niezaradność piętrzy przed nim trudności zarówno w związku ze zdobywaniem umiejętności, jak

² H. Nartowska (1980), *Różnice indywidualne czy zaburzenia rozwoju dziecka przedszkolnego*, Warszawa: WSiP, s. 162.

i w relacjach z rówieśnikami. Zdarza się również tak, że bliscy uważają swoje dziecko za wybitnie zdolne i lubią się nim popisywać w gronie rodziny i znajomych. Niektóre dzieci oczekują podobnych dowodów uznania, gdy przekroczą progi przedszkola czy szkoły. Niestety, najczęściej spotyka je rozczarowanie, gdyż inni nie okazują im sympatii, a wręcz złośliwość czy wyśmiewanie, bo uważają je za przemądrzałe, próżne, zarozumiałe, co często jest zgodne z prawdą.

Czasami rodzice nie są konsekwentni i nieustannie zmieniają sposoby wychowywania dzieci. Wtedy uczą się one lawirowania i manipulowania dorosłymi, a w konsekwencji nie uznają żadnych autorytetów.

Tylko właściwe postawy rodzicielskie charakteryzujące się akceptowaniem dziecka, ale także mądrym stawianiem granic gwarantują sukces wychowawczy i możliwość poradzenia sobie z pojawiającymi się trudnościami wychowawczymi.

Małe dziecko na co dzień

Zanim dziecko zacznie chodzić do przedszkola, a więc do trzeciego roku życia, już stara się znaleźć swoje miejsce w świecie i poznać zasady, jakie nim rządzą. Fachowcy mówią, że „bada granice”. Jest to czasem frustrujące dla rodziców, którzy zadają sobie pytania, co takiego się stało, że niesprawiające większych trudności wychowanie malucha nagle staje się tak pełne problemów? Dlaczego spokojne, zazwyczaj chętne do współpracy dziecko czasem potrafi rzucić się na ziemię, krzyczeć, wierzgać, szczypać i gryźć inne dzieci, a jak wpada w płacz, to jest to czarna rozpacz? Dlaczego tłumaczenie i racjonalne argumenty w żaden sposób nie docierają do dziecka w takim stanie, choć zazwyczaj udaje nam się z nim porozumieć bez większych problemów? I wreszcie: co w takim razie robić, skoro żadne tłumaczenia nie pomagają, a ja zaczynam tracić głowę i cierpliwość³.

Dzieci wyrażają trudne emocje w sposób, który nie zawsze jest akceptowany przez dorosłych. Szczególnie trudne są zachowania, które dorośli uznają za agresywne, jak np. krzyk, rzucanie zabawkami, bicie, wyrywanie się, kopanie, plucie, odpychanie, mówienie przykrych słów („jesteś głupia”, „nie kocham cię”). To może sprawić, że zaczyna się postrzegać dziecko jako niegrzeczne. Prowadzi to do dalszych skutków, a mianowicie dorośli, którym przecież zależy na dobrym wychowaniu dziecka, zaczynają skupiać swoją uwagę przede wszystkim na tych jego zachowaniach, które będą poświadczały ich trafną ocenę (dziecko niegrzeczne) i jednocześnie będą starali się eliminować te zachowania. Niestety, skupiając się na niegrzecznym zachowaniu dziecka, umyka nam wiele sytuacji, w których dziecko funkcjonuje bardzo dobrze, oraz takich, w których wręcz

³ www.fdn.pl

należałoby udzielić pochwały. W rezultacie zaszczepiamy w dziecku przekonanie, że wyrażanie przez nie uczuć jest czymś złym, a przecież ono tylko potrzebuje pomocy, aby sobie z tym, co czuje, poradzić i powrócić do równowagi emocjonalnej. Jest tak, gdyż niedojrzały jeszcze układ nerwowy maluchów sprawia, że uczucia, których doświadczają, bardzo często są dla nich niezrozumiałe, potrafią całkiem nimi zawładnąć. Dziecko potrzebuje więc dorosłego, który zrozumie, co się dzieje, będzie wyrozumiały i przede wszystkim cały czas obecny. Jeśli zaś będzie chciał za wszelką cenę uspokoić dziecko i sprawić, żeby nie zachowywało się w jego mniemaniu w niewłaściwy sposób, nie pomoże dziecku poradzić sobie z uczuciami. Czasem też dorosłym udziela się zdenerwowanie dziecka i wtedy nie są w stanie pomóc, wręcz przeciwnie – komunikują tym dziecku, że przeżywane przez nie emocje powodują, iż dorośli są niezadowoleni i wręcz mogą odrzucać dziecko, np. poprzez reagowanie krzykiem, biciem czy zamykaniem w osobnym pomieszczeniu.

Dlaczego w sytuacji wybuchu gniewu czy rozpacz dziecka tak trudno nam nad tym zapanować. Otóż w reakcji na stres organizm – zarówno dziecka, jak i człowieka dorosłego – uwalnia do krwi adrenalinę i kortyzol, czyli tzw. hormony stresu. To one właśnie ograniczają przepływ informacji do kory przedczołowej. Jest to ta część mózgu, która odpowiada za racjonalne myślenie i regulację stanu emocjonalnego. Ograniczony przepływ informacji sprawia, że przede wszystkim czujemy, zaś racjonalne argumenty w takiej sytuacji nie trafiają do świadomości. W takiej sytuacji nasze zachowanie będzie często kierowało się nawykami, wzorcami najłatwiej dostępnymi, czyli takimi, z którymi mamy najczęściej styczność. Nie będzie natomiast korzystać z racjonalnych wniosków i zaplanowanych strategii, gdyż jest to utrudnione. Człowiek w stresie ma ograniczoną zdolność uczenia się, zapamiętywania, elastycznego reagowania na nowe sytuacje, skupiania uwagi i efektywnego planowania. Dopóki nie uspokoi się dziecka i nie zapanuje ono nad emocjami, nie będzie ono w stanie racjonalnie dążyć do rozwiązania problemu. Dlatego zanim zaczniemy zwracać się do dziecka z rzeczowymi argumentami, spróbujmy mu pomóc poradzić sobie z emocjami, które w tym momencie wzięły nad nim górę. Uspokójmy go, a potem rozmawiajmy, tłumaczmy i planujmy działanie⁴.

Dzieciom pomaga zrozumienie wykazywane przez kogoś bliskiego, kogoś, kto jest obecny, nie krytykuje, nie ocenia, ale oferuje wsparcie, przytula oraz potrafi nazywać uczucia. Dzieci dopiero uczą się radzić sobie z emocjami, więc muszą poznać, że istnieje coś takiego jak złość, smutek, zazdrość czy radość. Dlatego od początku niezmiernie istotne jest, by opiekunowie zauważali uczucia dziecka i je akceptowali, nazywali to, co dzieje się z dzieckiem, i nazywali jego uczucia.

⁴ Scenariusz zajęć „Emocje dziecka”; www.fdn.pl

Natomiast dziecku znajdującemu się w silnych emocjach nie tylko należy towarzyszyć, ale wręcz zadbać o jego bezpieczeństwo, np. przytrzymując je czy odbierając zagrażający mu przedmiot.

Adaptacja dziecka do przedszkola jako pierwszy sprawdzian rozwoju emocjonalno-społecznego

Pierwsze dwa wrześniowe tygodnie to w najmłodszej grupie najczęściej czas chaosu i płaczu. To trudny okres zarówno dla samych dzieci, jak i nauczycieli. Większość maluchów przystosowuje się i zaczyna odczuwać przyjemność z pobytu w przedszkolu. Jednak są też takie, które mają problemy w przystosowaniu się do wymagań placówki. Do niepokojących zachowań możemy zaliczyć:

- funkcjonowanie dziecka świadczące o jego złym samopoczuciu (płacz przez cały dzień, niepokój ruchowy, manifestowanie braku zgody na kontakt, czy to dorosłego, czy dziecka),
- zachowanie dziecka w domu budzące niepokój (regresja w rozwoju, np. ssanie kciuka, moczenie się czy zaburzenia snu) lub narzekające na bóle brzucha, ogólne złe samopoczucie.

W literaturze można znaleźć podział na cztery typy dzieci nieprzystosowanych⁵:

1. Dzieci pozornie przystosowane – tzw. grzeczne, wykonują spokojnie polecenia nauczyciela, nie płaczą. To maluchy, które przejawiają wzmogoną lękliwość, milczą, bawią się w kąciuku. W sytuacji zadaniowej, gdy natrafią na jakąś trudność, nie podejmują próby poradzenia sobie czy poproszenia o pomoc. Same z własnej woli nie nawiązują kontaktów ani z dorosłymi, ani z dziećmi.
2. Dzieci o obniżonym nastroju – często płaczą, są smutne, przy każdej zmianie czynności (np. na polecenie nauczyciela „teraz sprzątam, bo zaraz będzie obiad”) wzmaga się w nich negatywna reakcja. To dzieci, które nie chciały jeść ani nie potrafiły zasypiać na leżakowaniu.
3. Dzieci z trudnościami społecznymi poziomymi – nie potrafią dostosować się do norm grupowych, reagują złością, agresją, wywołują konflikty.
4. Dzieci zbuntowane, czyli takie, które otwarcie manifestują swoją wrogość do przedszkola. Nie chcą uczestniczyć w żadnych zabawach ani zajęciach, wolą być same, nie angażują się w kontakty z dorosłymi i rówieśnikami.

Jeśli takie zachowania się przedłużają, świadczy to o zaburzeniach w sferze emocjonalnej. Dlatego należy podjąć kroki wspomagające rozwój dziecka, tak

⁵ H. Nartowska, dz. cyt., s. 165–166.

aby sytuacja nie doprowadziła do nieprawidłowego kształtowania się osobowości dziecka. Ważna tu jest współpraca z rodzicami, gdyż należy przeanalizować czynniki, które mogły stać się przyczyną trudności w społecznym funkcjonowaniu malucha.

Pomiar rozwoju społecznego dzieci przedszkolnych

Istnieje wiele narzędzi służących do pomiaru rozwoju społecznego dzieci przedszkolnych. Możliwość ich zastosowania w celu charakteryzowania sposobów funkcjonowania społeczno-emocjonalnego jest ważnym elementem początkowym opracowywania strategii działań korekcyjnych, terapeutycznych lub stymulacyjnych.

W wieku przedszkolnym wzrasta znacząco aktywność społeczna dzieci. Obserwuje się coraz więcej nowych form interakcji społecznych, w których dziecko może i chce brać udział. A. Matczak wymienia⁶:

- odbieranie i przekazywanie informacji, czyli obserwowanie innych i zwracanie uwagi na siebie,
- dostosowywanie własnych czynności do czynności innych osób,
- współdziałanie,
- organizowanie działania innych i kierowanie nim,
- aktywność na rzecz innych.

Te kategorie zachowania dziecka można, a nawet należy uwzględnić podczas stosowania obserwacji, np. techniką próbek zdarzeń.

Dziecięca zabawa stanowi bezcenne źródło wiedzy o funkcjonowaniu przedszkolaków. Obserwacja sposobu współdziałania z innymi dziećmi w zabawie (np. współpraca, zgodność, ustępstwo, podporządkowanie się innym, zmuszanie innych do podporządkowania się itp.) pozwala rozpoznać poziom rozwoju zachowań społecznych i rodzaj motywacji, jaką dziecku towarzyszy, jak również stopień rozwoju umiejętności działania prospołecznego oraz empatycznego rozumienia potrzeb rówieśników i dorosłych⁷.

J. Rembowski zaproponował **techniki badawcze oparte na uruchamianiu przez dziecko mechanizmu projekcji**, do których należą⁸:

⁶ A. Matczak (2003), *Zarys psychologii rozwoju*, Warszawa: Wyd. Akademickie Żak, s. 167 i n.

⁷ M. Wojszczyk (2006), Ocena sfery emocjonalno-społecznej i osobowości dziecka w wieku przedszkolnym, [w:] Z. Dołęga (red.), *Diagnoza psychologiczna dzieci w wieku przedszkolnym*, Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, s. 131.

⁸ Za: J. Rembowski (1986), *Metoda projekcyjna w psychologii dzieci i młodzieży. Zarys techniki badawczych*, wyd. 2., Warszawa: PWN.

- techniki wizualne, czyli testy obrazkowe stanowiące dla badanego dziecka bodziec do układania lub opowiadania historyjek. Dzięki temu możemy dowiedzieć się, jak dziecko postrzega i rozumie relacje pomiędzy dorosłymi i dziećmi (np. TAT H. Murraya);
- techniki werbalne – dziecko, operując słowami, tworzy opowiadania lub kończy rozpoczęte historyjki, bajki, ujawniając swoje rozumienie świata oraz potrzeby (np. „Zwierzyńiec” R. Zazzo);
- techniki graficzne, czyli np. testy rysunkowe, w których za pomocą określonego tematycznie rysunku możemy rozpoznać, jakie są doświadczenia dziecka i jak rozumie ono postrzeganą rzeczywistość społeczną (np. „Rysunek Rodziny” L. Cormana);
- techniki zabawowe – dostarczają cennych informacji o świecie emocji przedszkolaków (np. zabawa lalkami, psychodrama).

Zarówno obserwacja prowadzona za pomocą techniki próbek zdarzeń, jak i techniki projekcyjne mogą dostarczyć nam informacji o występujących zakłóceniach w sferze psychicznej dziecka, uzewnętrzniających się w postaci budzących troskę dorosłych zachowań. Wielu rodziców niepokoi się bowiem o to, czy pewne dziecięce zachowania są normalne dla danego wieku, czy też stanowią przejaw określonych zaburzeń. Obserwacje mogą też ujawnić, które cechy zachowania dziecka są przejawem jego trudności rozwojowych, a jakie świadczą o przystosowaniu się i manipulowaniu przez nie otoczeniem. W badaniach dotyczących rozwoju społecznego dziecka szczególnie ważne jest ostrożne posługiwanie się uzyskanymi informacjami tak, aby nie nadać dziecku etykiety, która może pełnić funkcję „samospełniającego się proroctwa”.

Niepokojące zachowania dzieci w wieku przedszkolnym

Jak pisze J. Kamińska-Reyman, niepokojące zachowania dzieci w wieku przedszkolnym, uwzględniając obserwowalne wskaźniki behawioralne, można wyróżnić pewne kategorie. „Wśród zachowań dziecka, które budzą niepokój opiekunów, wyróżnia się kilka podstawowych kategorii, jak: nadmierna ruchliwość, płaczliwość, niezręczność ruchowa, nienadążanie, zbyttnia zależność, opóźnienie umysłowe, agresja, dziwne zachowania, izolowanie się”⁹.

Nadmierna ruchliwość przejawia się w niemożności usiedzenia spokojnie, zajmowaniu się ciągle czymś innym, kręceniu się, co sprawia, że dziecko swoim

⁹ J. Kamińska-Reyman (2006), O niepokojących zachowaniach dzieci przedszkolnych – wskaźniki behawioralne i typologia, [w:] Z. Dołęga, *Diagnoza psychologiczna dzieci w wieku przedszkolnym*, Katowice Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, s. 201–202.

zachowaniem przeszkadza zarówno dorosłym, jak i rówieśnikom. To zaś jest przyczyną dalszych trudności, np. w relacjach społecznych. Dzieci takie są ciągle karane, otrzymują informacje, że źle się zachowują i nie spełniają wymagań. Wywołuje to w nich poczucie krzywdy, gniew, złość, a także bezradność wynikającą z faktu niezdolności do sprostania wymaganiom. Stąd już tylko krok do pojawienia się zachowań agresywnych. Dlatego szczególnie w przypadku dzieci wykazujących nadmierną ruchliwość należałoby tworzyć małe grupy przedszkolne i klasy z mniejszą liczbą dzieci, gdzie wszystkie pedagogiczne oddziaływania byłyby konsekwentnie realizowane, a zasady przestrzegane.

Płaczliwość w wieku przedszkolnym może wskazywać na zachowania infantylne lub wyuczone przez otoczenie. Dziecko może się nauczyć, że jego płacz rozwiązuje problemy, więc w ten sposób radzi sobie z trudnościami. Jak pisze J. Kamińska-Reyman, „tym samym dziecko nie ma okazji próbować radzić sobie z trudnościami za pomocą bardziej złożonych zachowań i nie rozwija swoich kompetencji ani w zakresie oceny sytuacji, ani sposobów radzenia sobie”¹⁰. W tym przypadku ważna jest zmiana zachowań dorosłych oraz ich wymagań w stosunku do dziecka. Płaczliwość przedszkolaka może być sygnałem rozwijającej się choroby somatycznej lub też traumy wywołanej silnym przeżyciem psychicznym. Szczególny niepokój dorosłych powinna więc wzbudzić sytuacja, gdy płaczliwość dziecka utrzymuje się przez dłuższy czas, a wcześniej nie przejawiało ono skłonności do takich zachowań.

Niezręczność ruchowa często staje się powodem opóźnień w opanowaniu czynności samoobsługowych przez dziecko. Niesamodzielność zaś staje się przyczyną gorszej pozycji wśród rówieśników, którzy nie chcą się bawić z niezaradnym dzieckiem. Sam przedszkolak także zaczyna unikać sytuacji, w których może doświadczyć porażki, co w rezultacie doprowadza do obniżenia się jego samooceny i dalszego pogłębiania się problemów.

Nadmierna zależność przedszkolaka przejawia się szczególnym jego przywiązaniem do osób dorosłych i nienawiązywaniem relacji z rówieśnikami. Takie dziecko stara się być jak najbliżej nauczyciela, bardzo go absorbuje, zabiegając o jego uwagę i pochwały. Natomiast nie interesuje się innymi dziećmi lub jest do nich wrogo nastawione, szczególnie do tych, których nauczyciel obdarzy uwagą. Brak zainteresowania dorosłego tym dzieckiem skutkuje pojawieniem się zachowań niepożądanych będących przejawem zaburzeń w rozwoju emocjonalnym.

Zachowania agresywne mogą pełnić w funkcjonowaniu dziecka różne funkcje. Należą do nich¹¹:

- reakcja na ograniczenie lub presję ze strony otoczenia,

¹⁰ Tamże, s. 207.

¹¹ Tamże, s. 213.

- sposób na uzyskanie czegoś, np. zwrócenie uwagi dorosłego czy wymuszenie określonego zachowania,
- odwzorowanie zachowań agresywnych widzianych w rodzinie lub w mediach,
- konsekwencja kar stosowanych przez otoczenie, np. bicie dziecka.

Agresja w zachowaniu nie jest czymś wrodzonym. Dziecko uczy się jej dzięki mechanizmowi warunkowania instrumentalnego oraz modelowania. Agresja instrumentalna pojawia się w sytuacji, gdy dziecko odkrywa zależność pomiędzy swoim wybuchem gniewu (np. w sytuacji: nie chce kupić mi lizaka) a reakcją dorosłych. Jeśli dorosły ulegnie dziecku, spełniając jego zachciankę lub usuwając trudność, która stała się przyczyną wybuchu gniewu, dziecko się uczy, że jego zachowanie odniosło pożądaną skuteczną. A uczenie się agresji przez modelowanie polega na przyswajaniu sobie obserwowanego zachowania modela. Przy czym takich niepożądanych z punktu wychowawczego sytuacji mogą dzieciom dostarczyć np. media. Inną przyczyną wystąpienia zachowań agresywnych jest zastosowanie mechanizmu obronnego, czyli przeniesienia. Przedszkolak nie może okazać swojego gniewu danej osobie, dlatego zastosuje przeniesienie, czyli np. będzie agresywny w stosunku do rówieśników, zwierząt czy rzeczy.

Izolowanie się wśród przedszkolaków nie jest częstym zachowaniem, ale świadczy o dużych problemach dziecka. Przyczyną może być lęk wynikający z braku wcześniejszych doświadczeń społecznych, jak również taka sama postawa rodzica. Innym powodem może być niska samoocena dziecka, które już doświadczyło poczucia „jestem gorszy”, „nie nadaję się”. Niezależnie od powodu takiego zachowania znaczącą rolę we wsparciu dziecka odgrywa nauczyciel, który może zachęcać je do kontaktów społecznych i łagodnie przełamywać jego obawy.

Niewątpliwie dziecko, które przejawia niepokojące zachowania, potrzebuje pomocy. Wiele zależy tu od postawy rodziców i profesjonalizmu nauczycieli w przedszkolu. Można bowiem zapobiec wielu trudnościom dziecka w rozwoju umiejętności społecznych. Podstawą jest uczenie samodzielności, tak aby mogło czerpać przyjemność ze zdobywanych doświadczeń. Dorosli powinni dostosować wymagania do możliwości dziecka, a także chronić przed traumatycznymi wydarzeniami, wspierając w sytuacjach trudnych. Ważne jest, aby bliskie osoby obdarzały dziecko życzliwą uwagą, a także umożliwiały mu nawiązywanie kontaktów społecznych. W sytuacji, gdy pojawiają się zaburzenia w rozwoju społecznym, sygnalizowane przez trudne zachowania, istotna jest szybka reakcja wszystkich dorosłych zajmujących się dzieckiem, dostrzeżenie problemu i wsparcie.

Bibliografia

- Kamińska-Reyman J. (2006), O niepokojących zachowaniach dzieci przedszkolnych – wskaźniki behawioralne i typologia, [w:] Z. Dołęga (red.), *Diagnoza psychologiczna dzieci w wieku przedszkolnym*, Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
- Matczak A. (2003), *Zarys psychologii rozwoju*, Warszawa: Wyd. Akademickie Żak.
- Nartowska H. (1980), *Różnice indywidualne czy zaburzenia rozwoju dziecka przedszkolnego*, Warszawa: WSiP.
- Rembowski J. (1986), *Metoda projekcyjna w psychologii dzieci i młodzieży. Zarys technik badawczych*, wyd. 2., Warszawa: PWN.
- Schaffer H.R. (2008), *Psychologia dziecka*, Warszawa: PWN.
- Wojszczyk M. (2006), Ocena sfery emocjonalno-społecznej i osobowości dziecka w wieku przedszkolnym, [w:] Z. Dołęga (red.), *Diagnoza psychologiczna dzieci w wieku przedszkolnym*, Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
- www.fnd.pl